

Sygn. akt II K 293/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SR Małgorzata Olejarczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Kazberuk

Asesor Prok. Rej. w Kętrzynie: Tomasz Niesłuchowski

po rozpoznaniu w dniach: 23.09.2014r. i 11.12.2014r.

sprawy **J. B.**

s. S. i K. z domu P.

ur. (...) w miejscowości B. N.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 20 kwietnia 2014 roku w K., wypowiadał pod adresem G. D. groźby pobicia i uszkodzenia ciała, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo określone w art. 190 § 1 k.k.

II. W dniu 20 kwietnia 2014 roku w K., wypowiadał pod adresem R. S. groźby pobicia i uszkodzenia ciała, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo określone w art. 190 § 1 k.k.

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne wobec oskarżonego **J. B.** umarza;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

II K 293/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

J. B. ma 66 lat, zamieszkuje w mieszkaniu nr (...) w bloku 3 w K. na ulicy (...). Tuż nad nim w mieszkaniu nr (...) mieszka R. S. wraz z żoną i dziećmi. Sąsiedzi są skonfliktowani.

W dniu 20 kwietnia 2014 r. G. D. mieszkaniec budynku przy ulicy (...) wspólnie z konkubiną E. L. i małoletnim dzieckiem przebywał na spacerze. Około godziny 19.00 zatrzymał się przy balkonach budynku i rozpoczął rozmowę ze stojącym na balkonie swoim szwagrem R. S.. W pewnym momencie na balkon na parterze wyszedł J. B.. Mężczyzna miał pretensje, że G. D. zagląda mu do mieszkania, ponadto że stuka metalowym prętem w balkon. Wywiązała się wymiana zdań, do której dołączył się również R. S.. Ze strony J. B. padły obraźliwe słowa skierowane do obu mężczyzn, jak również groźby pobicia i uszkodzenia ciała. J. B. powiedział, że jak przyjedzie jego syn z O. to ich pobije.

W dniu 22 kwietnia 2014 r. G. D. złożył wniosek o ściganie i ukaranie J. B., natomiast w dniu 13 maja 2014 r. wniosek o ściganie i ukaranie złożył R. S..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o : zeznania świadków G. D. k. 65-66, R. S. k. 66, E. L. k. 17, 33-35, 66, B. S. k. 13, 66, M. B. k. 28, 75, A. K. k. 75v, protokoły przyjęcia zawiadomień o przestępstwie k. 3-4, 8-9.

Oskarżony J. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że G. D. uderzał w jego balkon, więc zwrócił mu uwagę, by tego nie robił. Oskarżony zaprzeczył, by wypowiadał groźby pobicia i uszkodzenia ciała wobec pokrzywdzonych (wyjaśnienia k. 64- 64v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie częściowo, a mianowicie w zakresie jakim potwierdza, że doszło do sprzeczki między nim a pokrzywdzonymi w dniu 20 kwietnia 2014 r.

Świadek G. D. nie zaprzeczył, że w dniu zdarzenia uderzał w balkon oskarżonego. Stwierdził jedynie, że miał złamaną nogę, z czego można wnioskować, że poruszał się o kuli. E. L. zeznała, że jej partner zaczął klócić się z oskarżonym. Do kłótni włączył się skonfliktowany z oskarżonym R. S.. Podczas wymiany zdań padły ze strony oskarżonego słowa, że naśle na pokrzywdzonych swoich synów, którzy dokonają ich pobicia i uszkodzenia ciała. Wypowiedane groźby słyszeli E. L. i B. S., z tym, że świadkowie ci zeznali, że pobicia miał dokonać sam oskarżony. Pokrzywdzeni G. D. i R. S. zgodnie zeznali, że obawiają się synów oskarżonego, albowiem są oni dobrze zbudowani, natomiast R. S. dodał, że boi się również samego oskarżonego, albowiem go zaczepia.

Przeprowadzone dowody wskazują na istniejący konflikt w stosunkach między- sąsiedzkich. Jak podał R. S. oskarżony jest uciążliwym sąsiadem, wszystko mu przeszkadza i wszędzie dzwoni z interwencją. Oskarżony zaś skarżył się, że R. S. wraz z rodziną zakłóca mu spokój i ciszę.

Zapis z nagrania rozmowy telefonicznej zarejestrowanej w dniu 20 kwietnia 2014r. z godz.19.22 z dyżurnym KPP K. dotyczy zgłoszenia gróźb karalnych, obrazuje jednocześnie stan wzburzenia zawiadamiającego. Z treści rozmowy wynika, że w danym przypadku nie zachodzi bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, dlatego też dyżurny nie wysłał na miejsce zdarzenia patrolu policji, a poinformował o środkach prawnych przysługujących zawiadamiającemu. O godz. 19.51 na K. zadzwonił oskarżony J. B. z informacją, że sąsiedzi rzucają kamieniami, stoją i krzyczą pod jego balkonem.

Wysłany na miejsce patrol policji w składzie z M. B. nie zdążył podjąć interwencji, bo został skierowany w inne miejsce (protokół oględzin nagrania rozmowy 41-43, zeznania świadka k. 28-29, 75).

Zeznania zawnioskowanego przez oskarżonego świadka A. K. nie przyczyniły się w istotny sposób do ustaleń faktycznych w sprawie. Potwierdził on jedynie, że widział mężczyznę stojącego przy balkonie oskarżonego, który miał ze sobą pręt i krzyczał.

Małżonka oskarżonego T. B. zmarła w dniu 3 października 2014 r. (odpis aktu zgonu k. 68).

Analizując okoliczności sprawy, zgromadzone dowody, a także stopień społecznej szkodliwości czynu, a więc zgodnie z art. 115 § 2 kk między innymi, rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, motywację sprawcy, czy też rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, a więc elementy zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, Sąd doszedł do przekonania, że należy umorzyć postępowanie karne wobec oskarżonego, z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu.

W niniejszej sprawie brak jest wątpliwości, że oskarżony wypowiadał groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała wobec pokrzywdzonych. Należy jednak zauważyć, że choć skutek wypowiedania gróźb, niewątpliwie naruszone zostały ich dobra osobiste, to szkoda wyrządzona czynem oskarżonego jest minimalna. Zdaniem Sądu w zachowaniu oskarżonego brak jest dostatecznie dużego ładunku społecznej szkodliwości. Samo działanie oskarżonego było

raczej wynikiem działania pod wpływem impulsu, chwili niż chęcią działania z premedytacją. W omówionych okolicznościach, trudno wnioskować o jakimkolwiek zaplanowanym działaniu i chęci wyrządzenia szkody.

Przestępstwo określone w art. 190 § 1 kk. należy do kategorii przestępstw materialnych, do którego dokonania konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi więc, aby przestępstwo mogło być dokonane, dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Treścią groźby musi być zapowiedź popełnienia przestępstwa, a więc czynu bezprawnego i karalnego. W rozumieniu kodeksu karnego „popełnienie przestępstwa” oznacza popełnienie jakiegokolwiek zbrodni lub jakiegokolwiek występku.

W ocenie Sądu przedmiotowa sprawa ma wszelkie znamiona konfliktu sąsiedzkiego. U podstaw zachowania oskarżonego w dniu 20 kwietnia 2014 r., leżą właśnie nieprawidłowe relacje z sąsiadami, z którymi już wcześniej były scysje. Nie można również wykluczyć, że działanie oskarżonego choć niewątpliwie naganne, było sprowokowane zachowaniem samych pokrzywdzonych. Jak wyjaśnił oskarżony, G. D. znajdował się pod jego balkonem i uderzał w barierkę. Na koniec należy również zauważyć, że pokrzywdzony R. S. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i wnioski o ściganie karne po upływie 3 tygodni od zajścia, co stawia pod znakiem zapytania realność uzasadnionej obawy spełnienia gróźb, zwłaszcza że oskarżony jest osobą w podeszłym wieku, poruszającą się o kuli.

Wobec powyższych ustaleń Sąd w oparciu o art. 17§1 pkt 3 kpk umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego.

Z uwagi na treść zapadłego orzeczenia, Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.